



Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

22 kwietnia 2012 r.

Nr 16/2012 (118)



Fot. Piotr Wróbel

Jest godzina czwarta rano. Niedzielny poranek. Na ulicach pusto. Tylko czasami można minąć ostatnich klientów pubów lub ludzi, którzy muszą iść do pracy bardzo wcześnie nawet w niedzielę. Tydzień po rzymskich katolikach grekokatolicy wspominają zmartwychwstanie Chrystusa. Wynika to z tego, że w liturgii zachowali oni kalendarz juliański. Oławski kościół świętego Józefa zamienia się co niedziela w cerkiew.

Pierwsze zdziwienie dla rzymskiego katolika, który przyszedł na poranną wielkanocną Boską Liturgię powoduje brak tzw. Bożego Grobu, nie ma nawet figury martwego Chrystusa. Jedynie przed ikonostasem leży ikona Chrystusa w grobie

tzw. płaszczanica, którą wierni ze czcią całują. Z prawdziwą czcią – to się wyczuwa. Nie ma również monstrancji okrytej welonem. Do małego kościółka świętego Józefa, który normalnie o tak wczesnej porze jest zamknięty, wchodzą powoli ludzie. Po ich twarzach widać, że przyszli tutaj z potrzeby serca.

Liturgia wielkanocna rozpoczęła się procesją wokół kościoła, którego drzwi kapłan otworzył po trzykrotnym uderzeniu w nie krzyżem i ich okadzeniu. Po powrocie do świątyni nie ma już w centralnym miejscu płaszczanicy, ale ikona Chrystusa, który zstąpił do Otchłani. Tym, co jeszcze do lat 70-tych ubiegłego wieku łączyło liturgię Wschodu i Zachodu,

był przepych, bogato zdobione szaty, cisza oraz modlitwa kapłana i wiernych skierowana ku wschodowi. Teraz niestety jest to trudno odczuć i zaobserwować u łacinników. Liturgia wschodu to silne dotknięcie sacrum. Dokonuje się to bez wątplenia poprzez bardzo ekspresyjne śpiewy i gesty liturgiczne, które odróżniają Wschód od powściągliwego i racjonalnego łacińskiego Zachodu.

Podczas nabożeństwa sprawowanego w języku ukraińskim przewijało się bardzo często zawołanie *Christos woskrese*, czyli „Chrystus zmartwychwstał”. Wierni znali często długie teksty liturgiczne, które



ks. Mariusz SZYPA

Ewangelia na niedzielę

Spotkanie

Łk 24, 35–48

Według relacji Łukasza Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie dokonały się tego samego dnia. Mimo że ewangelista zna inną chronologię wydarzeń (Dz 1,3), to przedstawia je w takiej formie, aby podkreślić związek pomiędzy żydowską Paschą, która była zapowiedzią zbawienia, a Zmartwychwstaniem i Wniebowstąpieniem Jezusa, które są spełnieniem tych zapowiedzi. Jezus po swoim Zmartwychwstaniu ukazuje się uczniom przede wszystkim po to, aby ich umocnić, gdyż po Jego

śmierci przeżywali głęboką rozterkę. Uświadamia im, że nie są odstępcami lub zdrajcami, ale spadkobiercami tajemnic starotestamentowych i świadkami ich spełnienia. Historia zbawienia ukazana w Starym Testamencie osiągnęła bowiem swój szczyt i pełnię w Chrystusie Jezusie. Spotkanie Jezusa z uczniami ma im pomóc zrozumieć, że zmartwychwstały Jezus jest tym samym, który został zabity na krzyżu. Uczniowie jednak mimo czytelnych znaków nie dowierzają. Ich ostrożność i krytyczną postawę wobec cudu Zmartwych-

wstania należy odczytać jako swoją gwarancję autentyczności ich późniejszego świadectwa. W świetle takiej postawy apostołów bezzasadne stają się podejrzenia o ich łatwości. Oskarżanie ich, że spreparowali przebieg wydarzeń na własny użytek, także nie ma potwierdzenia w faktach.

Łukasz, ukazując postawę uczniów, wykazuje również, że żadne zewnętrzne znaki nie zastąpią wiary. Oni dzięki wierze doszli do zrozumienia tego, czego wcześniej doświadczyli, towarzysząc Jezusowi. Ich świadectwo czerpie moc z wiary, która zostaje przeniknięta mocą Ducha Świętego. Ten sam Duch Święty przyjdzie z pomocą wszystkim wierzącym, gdyż bez Niego nikt nie jest w stanie przyjąć prawd wiary.

Łk 24, 35–48 Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam». Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego».



Paweł BEYGA

Liturgia bez tajemnic

Relikwie

Jeśli mówimy słowo „relikwia”, to najczęściej mamy na myśli część ciała osoby świętej bądź błogosławionej. Zwyczaj zbierania pamiątek po zmarłych w opinii świętości jest bardzo stary i sięga już czasów Starego Testamentu. Na jego kartach możemy znaleźć wzmiankę o przechowywaniu płaszcza Eliasza. W Nowym Testamencie już np. moment uzdrowienia kobiety cierpiącej na krwotok poprzez do-

tknięcie się płaszczem Jezusa można uznać za prototyp wiary w relikwie. W prawie rzymskim zakazane było naruszanie ciała zmarłego, dlatego Kościół długo bronił się przed dzieleniem ciał świętych. Jednakże już w starożytności celebrowano msze i ustawiano ołtarze na grobach męczenników. Wynikało to z wiary, że śmierć męczennika była przedłużeniem i naśladowaniem ofiary na Kalwarii. Następnie w samej mense oł-

tarza zaczęto umieszczać części ciał świętych. Dawniej umieszczanie relikwii w ołtarzu było obowiązkiem. Widać to w modlitwie, którą kapłan odmawia w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego w momencie całowania ołtarza. Prosi o darowanie win poprzez zasługi świętych, których relikwie tutaj się znajdują.

Same relikwie dzielimy na trzy klasy. Do pierwszej klasy należą kości, krew i inne części ciała. Drugą klasę stanowią rzeczy używane przez świętego np. różaniec czy ubranie. Trzecim rodzajem relikwii są rzeczy potarte np. o kości zmarłego. W ołtarzu umieszcza się jedynie relikwie pierwszej klasy. ■



Alina WILGOSIEWICZ

Informacje KAI

Z kraju i ze świata

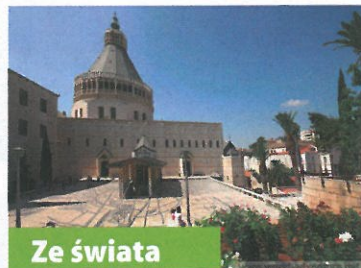
Ze świata



Słowacja: poruszająca rzeźba ofiar aborcji

Wybaczenie, miłosierdzie i ból po aborcji uchwycił Martin Hudáček, młody słowacki rzeźbiarz. Chciał w ten sposób „zwrócić uwagę, jak niszczycielskie działanie niesie kobietom aborcja i że dzięki miłości i miłosierdziu Boga możliwe jest pojednanie i uzdrowienie”, czytamy na portalu lifestitenwes.com. Rzeźba ukazuje kobietę oplakującą aborcję i jej zabite dziecko, które podchodzi do klęczącej matki ofiarując wybaczenie. Dzieło Hudáčka znajduje się w Bańskiej Bystrzycy, ale już sama fotografia wywarła ogromne wrażenie na odbiorcach, również za Oceanem. – Wierzę, że ta rzeźba poruszy serca wielu kobiet, które dokonały aborcji – mówi dr Martha Shuping, psychiatra, która od 20 lat pomaga kobietom uporać się z poaborcyjną traumą. Jedna z latynoskich uczestniczek amerykańskiego programu Project Hope, dla kobiet dotkniętych aborcją, tak opisuje wrażenia kontaktu z rzeźbą Słowaka: „Jest prosta... wspaniała. Wzruszyłam się i długo na nią pa-

trzyłam... odczuwałam wiele rzeczy... kobieta z całym swoim bólem ukrytym w dłoniach... ze wstydem. Jej córka błogosławi ją, wyciąga do niej dłoń. Dla mnie to szczyt wybaczenia, które może przyjść tylko przez miłość Boga”. – To rozdzierająca serce rzeźba – powiedział dr William Kurz, jezuita z Uniwersytetu Marquette w Milwaukee w USA. – Głęboko dotyka smutku matki i ukazuje godność abortowanego dziecka – dodaje Kurz. Ciekawe, jak rzeźba Martina Hudáčka będzie odebrana w Polsce, gdzie lobby aborcyjne próbuje zdobyć kolejne przychółki. Ostatnio Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny pochwaliła dyrektora Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus w Warszawie. W jego placówce zabija się, zgodnie z prawem, nienarodzone dzieci ze zdiagnozowanym zespołem Downa. O podobnych praktykach mówi się w kontekście Szpitala Bielańskiego w Warszawie, który z kolei nosi imię bł. Jerzego Popiełuszki, znanego z obrony życia nienarodzonych.



Ze świata

Ziemia Święta: islamskie prowokacje zagrożeniem dla dialogu międzyreligijnego

Transparent potępiający tych, którzy wybierają inną religię niż islam, zawisnął przed Bazyliką Zwiastowania w Nazarecie. Miejscowi chrześcijanie czują się tym zawierającym cytat z Koranu napisem obrażeni i dyskryminowani. Wywołał on również oburzenie wśród licznych pielgrzymów z całego świata, którzy przybyli do Ziemi Świętej, by spędzić w niej Wielkanoc. Napis w języku arabskim i angielskim został umieszczony przez jedną z radykalnych grup islamskich. Wisi nad ulicą prowadzącą do miejsca, gdzie Archanioł Gabriel zwiastował Maryi Jej Boże macierzyństwo. Jest duży i krzykliwy, nie można go więc nie zauważyć. Podobne transparenty z cytatami ze świętej księgi muzułmanów były już w przeszłości wieszane w różnych miejscach Ziemi Świętej związanych z tradycją chrześcijańską. Prowokowały liczne konfrontacje muzułmanów z chrześcijanami. W sposób oczywisty podważały też inicjatywy promujące dialog i pojednanie między różnymi religiami w tych szczególnych miejscach. Zawisły nawet w czasie wizyty Benedykta XVI w Ziemi Świętej w 2009 r.



Paweł BEYGA

Temat tygodnia

Christos woskrese!

cd. ze s. 1

w cerkwi śpiewa się bez organów i jakichkolwiek instrumentów. Trzeba jednocześnie przyznać, że liturgia w Oławie nie jest tak rozbudowana i uroczysta jak na przykład w katedrze greckokatolickiej we Wrocławiu, ale również urzeka swoim bogactwem i wycuciem sacrum.

Bogactwo Kościoła to bogactwo wielu tradycji, w tym bogactwo liturgii. Grekokatolicy to katolicy tacy sami jak katolicy łacinnicy. Uznają oni wszystkie dogmaty Kościoła, w tym także nieomylność papieża. Jednakże na przykład Kościoły katolickie wschodnie mają własny Kodeks Prawa Kanonicznego. Wynika to na przykład z braku konieczności celibatu duchownych. Jednakże biskupem oraz zakonikiem może zostać jedynie duchowny bezżenny.

Po nabożeństwie rozmawialiśmy chwilę z księdzem Pawłem Dobrzańskim. Na jego palcu można było dostrzec obrączkę. Dla nas, łacinników, sutanna i obrączka to dosyć dziwne połączenie. „Smaczku” dodaje stwierdzenie kapłana o tym, że gdzie teraz do domu do Katowic, bo... żona z dzieckiem czekają (a drugie niedługo przyjdzie na świat). Ksiądz Dobrzański jest kapłanem od dopiero dwóch lat. Służy posługą w czterech parafiach greckokatolickich, w tym w Oławie. W naszym mieście rozpoczął posługę w 2010 roku. Dwa lata temu parafia greckokatolicka w Oławie przeżywała dwudziestolecie swojego istnienia. Obecny był wtedy między innymi biskup ich Eparchii (diecezji) wrocławsko-gdańskiej Włodzimierz Juszczak.

W wielkanocnym nabożeństwie uczestniczyło około pięćdziesięciu



Fot. Piotr Wróbel

osób. Trudno w tym momencie nie wspomnieć o osobistym zaangażowaniu parafian w przygotowanie i przeprowadzenie liturgii. Otwarcie kościoła, przygotowanie szat liturgicznych, ustawienie ikonostasu czy śpiew w czasie nabożeństwa. Twarze wielu osób to te same twarze, które można zobaczyć w kościele Piotra i Pawła czy Matki Bożej Pocieszenia w Oławie. Sam ksiądz Paweł przyznał, że wiele osób mających korze-

nie greckokatolickie nie pielęgnuje uczestnictwa w swojej rodzimej liturgii. Gdyby zebrać wszystkie osoby z Oławy i okolicy o greckokatolickich korzeniach, to kościół świętego Józefa byłby za mały. Powodów takiej sytuacji jest wiele. Jednym z nich jest wygoda. Często łatwiej jest wiernym iść do świątyni rzymskokatolickiej na liturgię łacińską. Czasami współmałżonek lub współmałżonka decyduje o tym, że więzi z parafią grekoka-



Fot. Piotr Wróbel

tolicką słabną lub wręcz zanikają. Oczywiście wiara pozostaje taka sama. Nie ma tutaj mowy o opuszczeniu Kościoła. Chodzi raczej o problem ciągłości pokoleniowej, która określała wyznanie, pochodzenie i świadomość narodową, jako Ukraińców lub ich potomków. Grekokatolicy to głównie Ukraińcy, którzy po wojnie zostali przesiedleni na ziemię polskie. Jednakże nie tylko. Również zdarza się, że rdzenni Polacy to także członkowie Kościoła greckokatolickiego. Uroczystości takie jak

Wielkanoc czy Boże Narodzenie to momenty, które pozwalają pamiętać o swoim narodowościowym oraz wyznaniowym pochodzeniu.

Podczas nabożeństwa wielkanocnego święci się artos, czyli chleb pszenny. Na nim naznaczony jest wizerunek Zmartwychwstałego. Artos przez cały tydzień jest wystawiony w cerkwiach, aż do niedzieli św. Tomasza, tzw. antypaschy. Potem chleb rozdaje się wiernym.

Po nabożeństwie jeszcze raz podchodzimy do ikony Chrystusa, który

schodzi do Otchłani i chwytą za rękę praojca Adama. Niektórzy wierni całują ten wizerunek. Wśród nich jest także kobieta z małą dziewczynką. Obie w ten sposób oddają cześć i wdzięczność Zmartwychwstałemu Panu. Matka podnosi dziewczynkę do ikony, pomaga jej w zrozumieniu tajemnicy pustego grobu i wprowadza w misterium. Wychodzimy ze świątyni, a ubrania nadal pachną kadzidłem. To przypomnienie, że wiara nie kończy się w świątyni, ona się tam dopiero zaczyna... ■



Antoni MARKIEWICZ

Templariusze w Oleśnicy Małej

Zakon Templariuszy powstał około 1118 r., a jego założycielem był francuski rycerz z Szampanii Hugo de Payms. Siedziba Templariuszy mieściła się w Jerozolimie, gdzie od króla Baldwina II otrzymali meczet Al-Aksa, który wybudowano na terenie dawnej świątyni jerozolimskiej. Dzieło zmarłego w 1136 r. założyciela zakonu Hugona de Pays kontynuował Robert de Craon, jeden ze współzałożycieli zgromadzenia.

W 1155 r. Zakon Templariuszy dotarł do Polski. Ten rycerski zakon przywiózł ze sobą książę Henryk Sandomierski, syn Bolesława Krzywoustego. Ponoć nadał im miasto Opatów i 16 wsi na ziemi sandomierskiej. Pozostałością po ich klasztorze jest najprawdopodobniej kolegiata św. Marcina w Opatowie, gdzie według krążących po okolicy podań mają znajdować się zabalsamowane ciała cystersów złożone w podziemiach świątyni.

Już w 1226 r. w Oleśnicy Małej k/Oławy templariusze otrzymali nadanie od księcia Henryka Brodatego. Była to pierwsza komandoria na Śląsku. Na przełomie XIII i XIV wieku powstała kolejna komandoria na Opolszczyźnie w Obrowcu k/Krapkowic. Istniejące tam grodzisko nazywano Tempelberg i taką nazwę nosiło w czasach niemieckich. Najprawdopodobniej Zakon Templariuszy przebywał też w Rogowie Opolskim, Krapkowicach i Otmęcie. Według dawnych podań zamki w Rogowie i w Otmęcie łączył podziemny tunel. Ślady templariuszy prowadzą też do Prudnika, gdzie rycerze wybudowali pierwszy drewniany zamek.

Pierwsi templariusze osiedlili się w Oleśnicy Małej w 1226 r. Po templa-

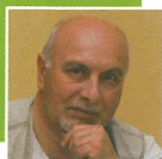


riuszach w Oleśnicy Małej pozostał zespół pałacowo-parkowy z XVII wieku oraz liczne ślady po ich następach – joannitach, stawy rybne i pozostałości młynów wodnych. Badacze ślasy przypisują templariuszom z Oleśnicy Małej posiadanie następujących miejscowości: Chwalibóży, Kurowa, Owczar, które nosiły nazwę Tempelfeld, wskazującą na bezpośrednią kolonizację przez templariuszy. Do zakonu templariuszy należała też wieś Croscyna, która została opuszczona jeszcze w czasach średniowiecznych. W wyżej wymienionych miejscowościach powstały kościoły filialne, będące zależne od kościoła zakonnego w Oleśnicy Małej. Najbardziej czytelne wpływy templariuszy są w kościele w Chwalibóży.

Z całą pewnością rycerze Zakonu Templariuszy brali udział w 1241 r. w bitwie z Tatarami pod Legnicą. Do szczególnego rozwoju komandorii zakonnej doszło w 2. połowie trzynastego stulecia. Z 1288 roku znany jest dokument dotyczący inspekcji komandorii, którą osobiście przeprowadził preceptor Friedrich Sylwester. Otóż ten dokument wymienia komandora Barraza jako wicepreceptora, a także innych braci zakonnych Vunke, The oraz kapelana Janususia.

O znaczeniu komandorii oleśnickiej świadczy, że była siedzibą preceptora templariuszy – Janususia. Ten dokument oprócz innych braci wymienia też mistrza pasterzy – Hermanno, co potwierdza dużą rolę hodowli owiec w tych czasach, w 1314 r. po raz pierwszy zostają wymienieni joannici, którzy byli spadkobiercami templariuszy i przejmowali ich dobra po kasacji zakonu.

W 1535 r. dobra oleśnickie stały się własnością hrabiowskiego rodu Yorck von Wantenburg. Ci ostatni urzędowali tutaj do 1942 r. Owocem ich działalności jest zachowany do dzisiaj pałac, który w swoich murach z pewnością kryje relikty dawnych zabudowań templariuszy i joannitów. To co dzisiaj widzimy, jest efektem gospodarowania Yorków, którzy na początku XVIII w. zbudowali tu swoją siedzibę wraz z zapleczem parkowym. Dziś park zamienił się w las i tylko alejki przypominają nam o parkowym charakterze tego miejsca. Niedługo zakwitną tu przebiśniegi, a potem fiołki. Tylko płynąca rzeczka, dopływ Oławy, toczy swe wody jak dawniej, aby poprzez Oławę i Odrę dotrzeć do Bałtyku i niesie do morza pieśń dawnych wieków. Pieśń, której nikt już nie śpiewa. ■



Antoni MARKIEWICZ

Wernisaż Józefa Kawy

„Po słonecznej stronie życia”

13 kwietnia br. w Galerii „Oko” w Ośrodku Kultury w Oławie odbył się wernisaż naszego parafianina Józefa Kawy pt. „Po słonecznej stronie życia”. Józef Kawa urodził się w 1950 r. na Kielecczyźnie i tam spędził lata dzieciństwa i młodości. Całe swoje życie poświęcił pracy pedagogicznej. Pracował z młodzieżą i z dziećmi. Uczył plastyki, fizyki i innych przedmiotów w różnych szkołach na terenie powiatu oławskiego i w Oławie. Tu znalazł swój

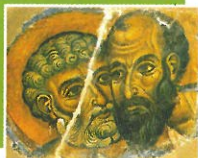


drugi dom, ożenił się z nauczycielką Krystyną, która urodziła mu dwóch synów i jest do dzisiaj jego podporą we wszystkich działaniach. Od

1986 r. jest absolwentem Uniwersytetu Śląskiego na Wydziale Artystycznym. Chętnie maluje pejzaże, a także rzeźbi w drewnie. Jego osiągnięcia były prezentowane na wystawach zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych.

Wystawy indywidualne: 1989 r. – Galeria „OKO”, 1995 r. – Galeria „OKO”, 2012 r. – Galeria „OKO”.

Wystawy zbiorowe: 1988 r. – Kazimierz Dolny, 1989 r. – Jelenia Góra, 1990 r. – Ustka, 1997-98 r. – Oława, 2006 r. – Oława. ■



Zaproszenie na ZDERZENIA

„Syberyjski przewodnik”

AEROPAG
Oławski Klub Dyskusyjny
ZDERZENIA

Kolejne spotkanie „ZDERZEŃ” organizowane przez Oławski Klub Dyskusyjny „Areopag” poświęcone będzie sektom. Punktem wyjścia do dyskusji na ten temat będzie projekcja filmu pt. „Syberyjski przewodnik” opowiadającego o sekcie Kościoła Ostatniego Testamentu, założonego przez rosyjskiego mistyka Wissariona (właściwe nazwisko – Siergiej Anatoljewicz Torop), który na początku lat 90. ogłosił się inkarnacją Jezusa i zgromadził wokół siebie około stutysięczną wspólnotę wiernych.

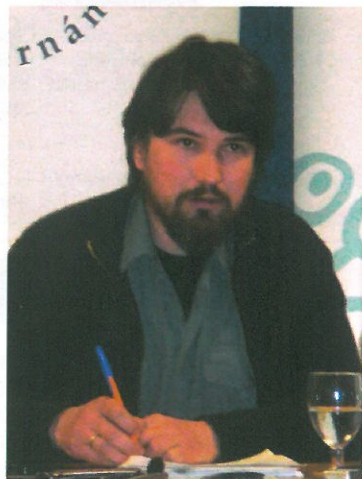
Gościem specjalnym spotkania będzie współautor filmu – Jędrzej Morawiecki. Jest doktorem dwóch specjalności: socjologii i filologii rosyjskiej. Pracuje jako adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się także dziennikarstwem. Publikował m.in. w „Tygodni-

ku Powszechnym”, „WIĘZI”, „Nowej Europie Wschodniej”, „Polityce” oraz „National Geographic”. Przez siedem lat był reporterem Agencji REUTERS. Współpracował z I i III programem Polskiego Radia, Radiem Zet oraz Polską Stacją BBC.

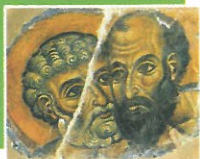
Otrzymał wiele nagród i wyróżnień za swoją pracę publicystyczną.

Jest autorem wielu książek: „Krasnojarsk zero”, Warszawa 2012 (wyd. Sic!) – współautor: B. Jastrzębski, „Schyłek zimy”, Wrocław 2011 (wyd. Atut), „Głęboka. Reportaże z Polski”, Warszawa 2011 (wyd. Sic!), „Łuskanie światła. Reportaże rosyjskie”, Warszawa 2010 (wyd. Sic!), „Mały człowiek. O współczesnym reportażu w Rosji.” Warszawa 2010 (wyd. Semper), „Syberyjska sekta wissarionowców jako fenomen społeczno-religijny”, Warszawa 2010 (wyd. Semper).

Spotkanie poprowadzą: Jolanta Kryswata i Piotr Wróbel. ■



Spotkanie odbędzie się
w Ośrodku Kultury w Oławie,
27 kwietnia (piątek)
o godz. 19.00.



Trzecia Niedziela Wielkanocna

Ogłoszenia parafialne

- W środę – Nowenna do MB Nieustającej Pomocy – o godz. 9.00 i 18.00.
- Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego – w piątek, po Mszy św. o godz. 9.00.
- W tym tygodniu obchodzimy:
23.04. – uroczystość św. Wojciecha bpa i męczennika, głównego patrona Polski;
25.04. – święto św. Marka Ewangelisty.
- Kolejne spotkanie dyskusyjne klubu AREOPAG – 27 kwietnia br., będzie poświęcone problemowi inwazji sekt na Rosję. Gościem wieczoru będzie Jędrzej Morawiecki, filozof, socjolog i reportażysta. Podczas spotkania odbędzie się prezentacja filmu „Syberyjski przewodnik”. Spotkanie odbędzie się w Ośrodku Kultury, w piątek 27 kwietnia, o godz. 19.00.
- Zachęcamy do lektury „Gościa Niedzielnego” i „Niedzieli”.
- Dziękujemy za wspólną modlitwę, życzymy dobrej niedzieli i udanego tygodnia.



Zmarli

✠ Józefa FABISIAK

✠ Elżbieta TARGOWICKA

Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...



Ochrzczeni

Emilia Patrycja ŁAWNICZAK

Alicja Kalina GRABOWSKA

Walentyna Anna BOCHNIARZ

Lou-Anne Maria BONNEAU-GRZESIAK

KALENDARZ

22 kwietnia (nd.)	23 kwietnia (pon.)	24 kwietnia (wt.)	25 kwietnia (śr.)	26 kwietnia (czw.)	27 kwietnia (pt.)	28 kwietnia (sob.)
Trzecia Niedziela Wielkanocna	Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika	Wspomnienie św. Fidelisa z Sigmaringen, prezbitera i męczennika oraz św. Jerzego, męczennika	Święto św. Marka Ewangelisty	Dzień powszedni	Dzień powszedni	Wspomnienie św. Piotra Chana, prezbitera i męczennika oraz św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, prezbitera
Kaj, Leonii, Łukasza	Jerzego, Wojciecha	Aleksandra, Horacego, Grzegorza	Marka, Jarosława	Marii, Marzeny, Marceliny	Zyty, Felicji, Teofila	Pawła, Walerii

**Poradnia Rodzinna przy parafii
śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie**

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00–10.15
WTOREK w godz. od 16.00–19.45
ŚRODY w godz. do 16.00–19.45
SOBOTY w godz. od 15.00–19.30
Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!
(www.petrus.olawa.pl)

Porządek mszy świętych

w niedzielę:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

**Archidiecezalna Poradnia Adopcyjna
Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy**

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00–19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00–14.00
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel./faks: 71 327 11 03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku
w godz. 9.30–11.00.
Po wieczornej Mszy św. – od poniedziałku do soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować się
telefonicznie, dzwoniąc pod numer
tel.: 783 596 323